

Józef Krętosz

Inicjatywy duszpasterskie arcybiskupów lwowskich obrządku łacińskiego (1900-1939)

Śląskie Studia Historyczno-Teologiczne 36/1, 196-216

2003

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

sły one z sobą wielki ładunek emocjonalny, a wyproszone łaski i cuda stanowiły zachętę do dalszego, aktywnego życia religijnego (49.37.293–296.). Na łamach „Tygodnika Katolickiego” – oprócz Piekar – wspomina się o religijnych pielgrzymkach do Częstochowy, Gidel (49.39.313.) oraz o „pielgrzymce narodowej” do Krakowa. Podkreślano, że pielgrzymki sprzyjały także zacieśnieniu więzi między różnymi parafiami. Elementem jednoczącym była wspólna modlitwa (np. w czasie spotkań parafialnych grup kościelnych) oraz działalność charytatywna. Tę ostatnią zawsze rozumiano jako integralną część ewangelizacyjnej działalności Kościoła. Troska o najbiedniejszych była ciągle obecna na łamach „Tygodnika Katolickiego”. Skądinąd wiemy, że duchowni, pochodzący z ludu, znali biedę z własnych doświadczeń. Dlatego wielu organizowało w swoich parafiach pomoc materialną dla najbardziej potrzebujących, często kwestując u *bogatych przyjaciół*²⁵. „Tygodnik Katolicki” informował, że starano się wykazać troskę o dzieła charytatywne w innych częściach diecezji; np. dekanaty bytomski i tarnowicki wydatnie wspierały budowę *seminarium dla dzieci diecezji wrocławskiej* (49.41.330–332.). Udane akcje stawały się impulsem do dalszych działań. Tak np. myśl o *założeniu w Opolu schroniska dla dozorczyń chorych i nauczycielek albo domu sierot* powstała za natchnieniem *inicjatywy piekarskiej* (49.64.503.). Innego rodzaju pomocy charytatywnej udzielali księża i bracia zakonni w okresie klęsk żywiołowych i towarzyszących im epidemii. W latach 1846–1848 zmarło wielu duchownych, którzy nieśli bezinteresowną pomoc ludności. „Tygodnik Katolicki” często wspominał przykład ich ofiarności (49.48.38.). Opisywał także pełną poświęcenia pracę zakonników sprowadzonych wówczas na Śląsk do pomocy w pielęgnowaniu chorych²⁶. Szersze kręgi zakresiła działalność charytatywna dopiero w latach pięćdziesiątych XIX w. Wobec coraz bardziej widocznej nędzy rozszerzono formy działalności dobroczynnej, obejmując ją w większym stopniu dzieci, chorych i bezdomnych.

Poprzez zmiany organizacyjne oraz nowoczesne metody duszpasterskie, polegające m.in. na skupieniu życia religijnego i społecznego wokół parafii, Kościół na Górnym Śląsku zapewnił sobie skuteczny wpływ na kształt życia społeczności, wśród której był obecny i widoczny. Dzięki temu w przyszłości dechrystianizacja była na Śląsku zjawiskiem obcym. Małe społeczności parafialne przygotowały wielu dojrzałych chrześcijan do działalności społecznej, politycznej i gospodarczej w duchu nauki Kościoła.

* * *

²⁵ Por. J. Wycisło, *Katolicka i polska działalność...*, s. 21.

²⁶ Por. A. Targ, *Duszpasterska i dobroczynna działalność...* s. 269–270.

Podjęta próba przedstawienia koncepcji ładu społecznego w rozumieniu redaktorów „Tygodnika Katolickiego” pozwala dostrzec proces rodzenia się i popularyzowania katolickiej myśli społecznej na Górnym Śląsku w pierwszej połowie XIX w. Na jej rozwoju zaważyły w tym okresie wszystkie wielkie problemy, którymi żył wówczas Kościół: jego stosunek do państwa, miejsce i zadania papieża, rola i odpowiedzialność duchownych i świeckich wiernych, obowiązki religijno-moralne i społeczno-polityczne wynikające z tzw. kwestii społecznej. Przystrojenie społeczeństwu, które przechodziło wielkie przemiany wskutek uprzemysłowienia i budzenia się własnej świadomości narodowej, tak wielu problemów było niezwykle trudne. Wiele poglądów redakcji powstawało pod wpływem aktualnych wydarzeń. Starły się one objąć wszystkie dziedziny ludzkiego życia. Dlatego wiele myśli społecznych zawartych na łamach „Tygodnika Katolickiego” nie zostało do końca sprecyzowanych, czasem są one niespójne.

Zasługą „Tygodnika Katolickiego” jest zachowanie właściwych proporcji pomiędzy rozważaniami teoretycznymi a praktyczną działalnością. O dalekowzrocznym programie religijno-społecznym redakcji oraz jej realizmie świadczy to, że odnośnie do życia rodzinnego, zawodowego oraz modelu pracy parafialnej w znacznej mierze przybrały charakter postulatowy. Historia wykazała, że ideały religijno-społeczne zawarte w „Tygodniku Katolickim” weszły w dużym stopniu do nowego modelu życia społeczno-politycznego i kulturalnego, jaki społeczeństwo sobie tworzyło. Popularnie ujęta i rozpowszechniona myśl społeczno-katolicka, adresowana do ludzi wierzących, stała się czynnikiem integrującym społeczeństwo, doprowadzając do tego, że ludność Górnego Śląska potrafiła skutecznie oprzeć się dechrystianizacji wynikającej z gwałtownej industrializacji i urbanizacji.

PRINCIPI DELL'ORDINE SOCIALE SECONDO IL „TYGODNIK KATOLICKI” („SETTIMANALE CATTOLICO”) PIEKARY 1948–1950

S o m m a r i o

La prima metà del ottocento nel continente europeo viene caratterizzata dai cambiamenti radicali e drammatici che fanno un'eco lontano alle due rivoluzioni, una francese ed un'altra industriale. La terza rivoluzione – scoppiata nel 1848 cosiddetta Primavera dei Popoli – ha messo la Chiesa cattolica davanti alla necessità di ridefinizione chiara del suo atteggiamento di fronte alle questioni sociali e politiche più urgenti. La Chiesa cattolica, in modo particolare in Francia ed in Germania, ha cominciato allora una ricerca dei modi e delle forme per far fronte alla „questione sociale” sempre più emergente. Così è nato il movimento sociale ispi-

rato „dal basso” che col passare del tempo sarebbe stato chiamato il „cattolicesimo sociale”.

Su tale sfondo viene descritto il contenuto del primo settimanale cattolico apparso in Alta Slesia in lingua polacca. „Tygodnik Katolicki” („Settimanale Cattolico”) naque nel 1848 a Piekary – centro religioso e culturale di grande importanza nella regione che apparteneva allora alla Prussia. L’analisi degli articoli, che rappresentano le opinioni e convinzioni sociali dei redattori legati con don J. Fiecek (1790–1862), si concentra sulle questioni sociali, riguardanti il modo in cui si dovrebbe rifare l’ordine sociale dopo le soprannominate rivoluzioni. I redattori credono che sarebbe stato possibile ricrearlo ritornando all’oramai scordato ideale della vita familiare, all’onestà del lavoro professionale ed all’armonia della vita parrocchiale. Tali tre sfere della vita sociale: famiglia, lavoro e parrocchia, che – secondo l’ottica della Chiesa in Slesia – dovrebbero riformare il fondamento dell’ordine sociale dopo la rivoluzione del 1848.

Ks. JÓZEF KRĘTOSZ

INICJATYWY DUSZPASTERSKIE ARCYBISKUPÓW LWOWSKICH OBRZĄDKU ŁACIŃSKIEGO (1900–1939)

Niniejszy artykuł dotyczy rządów arcybiskupów: Józefa Bilczewskiego (1900–1923) i Bolesława Twardowskiego (1923–1944) do wybuchu II wojny światowej. Czas ten jest jednolity pod względem problemów i zagrożeń Kościoła oraz jego inicjatyw, zbawiennych dla odzicia życia religijnego na tym terenie. Polska w 1918 r., po przeszło 100 latach jej nieobecności na mapie świata, odradzała się, borykając się zarazem z zagrożeniami zniszczenia jej życia narodowego oraz duchowego Kościoła. Tymi uwarunkowaniami, zagrożeniami, wyzwaniem, wobec których Kościół na terenie pogranicza kulturowego i narodowościowego ze swoją misją pasterską stanął, były: krzywdząca dla obrządku łacińskiego skromna jego sieć parafialna (prawie w każdej wiosce była cerkiew, a przeciętna wielkość parafii obrządku łacińskiego wynosiła ok. 200 km²), na początku I wojny światowej prawie rok trwająca rosyjska okupacja terenu archidiecezji i następujące po niej represje władz austriackich wobec ludności cywilnej za rzekomą zdradę i kolaborację z okupantem, narastająca przepaść między ludnością katolicką obrządku łacińskiego i greckokatolickiego jako owoc agresywnej wobec Polaków agitacji ukraińskich przywódców narodowych, która zaowocowała brutalnym w skutkach, zwłaszcza dla polskiej ludności cywilnej, polsko-ukraińskim konfliktem zbrojnym z obroną Lwowa przez polską ludność i ofensywą Armii Czerwonej w 1920 r. i jej skutki. Innym problemem dla duszpasterstwa było materialne i „duchowe” zubożenie wiernych, jako skutki m.in. zniszczeń wojennych.

1. ARCYBISKUPI I BISKUPI LWOWSCY OBRZĄDKU ŁACIŃSKIEGO (1900–1944)

Abp Józef Bilczewski (1900–1923) urodził się 26 IV 1860 r. w Wilmowicach k. Bielska Białej w archidiecezji krakowskiej. Po święceniach kapłańskich (6 VII 1884 r.) pracował jako wikariusz w Mogile, następnie od 1886 r. studiował w Wiedniu, Rzymie na Gregorianum i w Instytucie Katolickim w Paryżu. W 1890 r. – po habilitacji na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Jagiellońskiego w dziedzinie dogmatyki na podstawie pracy pt. „Archeologia chrześcijańska wobec historii Kościoła i dogmatu” (Kraków 1890) przeniósł się do Lwowa, gdzie na Uniwersytecie Jana Ka-

zimierza od 1891 r. był profesorem nadzwyczajnym, od 1893 r. profesorem zwyczajnym, w 1896 r. dziekanem Wydziału Teologicznego, a w 1900 r. wybrany został na rektora tej uczelni. Po prekonizacji papieskiej 17 XII 1900 r. i konsekracji we Lwowie 20 I 1901 r. aż do śmierci (14 VI 1923 r.) był arcybiskupem lwowskim obrządku łacińskiego¹. Papież Jan Paweł II ogłosił go błogosławionym we Lwowie 26 VI 2001 r. w czasie pielgrzymki papieskiej na Ukrainę².

Jego następca, **abp Bolesław Twardowski (1923–1944)**, urodził się 18 II 1864 r. w inteligentnej rodzinie we Lwowie. Po ukończeniu teologii na Uniwersytecie Jana Kazimierza we Lwowie, gdzie doktoryzował się z prawa kanonicznego, przyjął 25 VII 1886 r. święcenia kapłańskie. Po studiach w Rzymie, gdzie uzyskał doktorat z teologii, od 1888 r. był prefektem w Seminarium Duchownym Archidiecezji Lwowskiej. W 1901 r. został kanclerzem kurii lwowskiej obrządku łacińskiego, w latach 1902–1918 był proboszczem w Tarnopolu, od 1903 r. – dziekanem tego dekanatu. W 1915 r. arcybiskup lwowski mianował go wikariuszem generalnym dla zajętej przez Rosjan części archidiecezji lwowskiej. W 1918 r. został członkiem kapituły lwowskiej, od 14 września tegoż roku, jako biskup tytularny Telmisso, został sufraganiem lwowskiego arcybiskupa obrządku łacińskiego. Po śmierci abpa J. Bilczewskiego wybrano go na wikariusza kapitulnego archidiecezji i 3 VIII 1923 r. otrzymał papieską prekonizację na lwowskie arcybiskupstwo obrządku łacińskiego. Zmarł we Lwowie 22 XI 1944 r.³

W interesującym nas okresie arcybiskupów wspierali swoją pracą następujący biskupi pomocniczy:

Abp Józef Weber (1895–1906), urodzony 12 VI 1846 r. na Bukowinie, który prekonizację papieską na biskupa tytularnego w Temnus i pomocniczego we Lwowie otrzymał 2 XII 1895 r. W 1904 r. Pius X podniósł go do godności arcybiskupa tytularnego Dery. W 1906 r. opuścił archidiecezję i za pozwoleniem papieskim wstąpił do Zgromadzenia Księży Zmartwychwstańców, gdzie był kolejno (1909–1914 r.) mistrzem nowicjatu w Kanadzie i delegatem generała zgromadzenia na Stany Zjednoczone i Kanadę.

¹ K. D o l a, *Katalog arcybiskupów i biskupów rezydencjonalnych metropolii i diecezji polskich obrządku rzymskokatolickiego do czasów współczesnych*, [w:] *Historia Kościoła w Polsce*, t. 2, cz. 2, red. B. Kumor, Z. Obertyński, Poznań 1979, s. 278; K. K r a s o w s k i, *Biskupi katoliccy II Rzeczypospolitej. Słownik biograficzny*, Poznań 1996, s. 32 n.; W. U r b a n, *Szkice z dziejów archidiecezji lwowskiej i jej duszpasterstwa*, Rzym 1984, s. 153 n.

² *Na skrzyżowaniu narodów i kultur. Pielgrzymka Jana Pawła II na Ukrainę 23–27 czerwca 2001 r.*, Częstochowa 2001, s. 71–82, 125–127.

³ K. D o l a, *Katalog arcybiskupów...*, s. 278; K. K r a s o w s k i, *Biskupi katoliccy...*, s. 244–246; F. P ł a c z e k, *Ks. Bolesław Twardowski arcybiskup metropolita lwowski (1864–1944)*, „*Studia Lubaczoviensia*” 1984, t. 2, s. 75–84; *Słownik polskich teologów katolickich*, red. W. H. Wyczawski, t. 7, Warszawa 1983, s. 338 n.; W. U r b a n, *Szkice z dziejów archidiecezji...*, s. 159–161.

Bp Władysław Bandurski (1906–1918), ur. 25 V 1863 r. w Sokalu (teren archidiecezji lwowskiej). Wbrew woli abpa B. Twardowskiego, który wysunął ks. Bolesława Twardowskiego, a po poparciu biskupów kardynała J. Puzyny i A. Sapiehy jego kandydatury, mianowany został przez papieża 26 IX 1906 r. biskupem tytularnym Cydonii i pomocniczym lwowskiego arcybiskupa. Zaangażowany w polską działalność narodową, wbrew woli arcybiskupa 1 XI 1914 r. wyjechał do Wiednia, następnie do Budapesztu, gdzie organizował pomoc polskim uchodźcom wojennym. Przez marszałka Józefa Piłsudskiego był brany pod uwagę do nominacji na biskupa polowego. W 1918 r. został zwolniony z funkcji biskupa pomocniczego lwowskiego, zamieszkał w Wilnie i odtąd do śmierci nie piastował kościelnych godności. W ciągu reszty swojego życia był kapelanem sił zbrojnych Litwy Środkowej oraz kapelanem obozным Federacji Polskich Związków Obrońców Ojczyzny. Zmarł 6 III 1932 r. w Wilnie, gdzie spoczął w krypcie katedry⁴.

Bp (abp) Bolesław Twardowski (1918–1923) był biskupem pomocniczym lwowskiego arcybiskupa i biskupem tytularnym Telmisso od prekonizacji 14 IX 1918 r. do papieskiej nominacji na arcybiskupa lwowskiego 3 VIII 1923 r.

Kolejnym biskupem pomocniczym – jako tytularny Mariammae od 20 VIII 1928 r. do przeniesienia do Tarnowa 27 I 1933 r., jako tamtejszy ordynariusz – był **ks. Franciszek Lisowski (1928–1933)**, ur. 1 X 1876 r. w Cieszanowie k. Lubaczowa. Studiował na Uniwersytecie Lwowskim na Wydziale Prawa (1895/1896), Wydziale Teologicznym (1896–1898), na Uniwersytecie Gregoriańskim w Rzymie (1898–1902). W 1902 r. uzyskał doktorat z filozofii i teologii, w 1913 r. habilitację z teologii dogmatycznej. Od 1913 r. był profesorem nadzwyczajnym, w 1916 r. zwyczajnym teologii dogmatycznej i w latach 1917–1919 dziekanem Wydziału Teologii Uniwersytetu Lwowskiego.

Ostatnim z interesującego nas okresu biskupem pomocniczym lwowskim był **ks. Eugeniusz Baziak (1933–1944)**, prekonizowany 15 IX 1933 roku jako biskup pomocniczy, 26 IV 1944 r. otrzymał nominację koadiutora arcybiskupa lwowskiego z prawem następstwa, a od 22 XI 1944 r. objął rządy w archidiecezji jako jej arcybiskup. W czasie II wojny światowej na prośbę abpa B. Twardowskiego papież Pius XII mianował go 1 III 1944 r. koadiutorem arcybiskupa lwowskiego obrządku łacińskiego z prawem następstwa⁵.

⁴ *Słownik polskich teologów katolickich...*, t. 5, s. 67–69.

⁵ K. D o l a, *Katalog arcybiskupów...*, s. 278; K. K r a s o w s k i, *Biskupi katolicki...*, s. 23–25, 28 n., 33, 145 n., 244; F. P ł a c z e k, *Ks. Bolesław Twardowski...*, s. 78; W. S z e t e l n i c k i, *Arcybiskup wygnaniec Eugeniusz Baziak metropolita lwowski*, Kraków 1989, s. 74 n.; W. U r b a n, *Szkice z dziejów archidiecezji...*, s. 159–161, 166–169.

2. UWARUNKOWANIA POGRANICZA I POCZĄTKU XX W. ORAZ ODPOWIEDŹ NA NIE ARCYBISKUPÓW

Archidiecezja była położona na pograniczu łacińsko-bizantyjskim, gdzie znaczną większość stanowiła ludność niełacińska. Wskutek krótkowzrocznej polityki szlachty na odcinku fundacji nowych parafii, powstał trudny problem obsługi duszpasterskiej rozległych parafii, związany m.in. z nieproporcjonalną siecią parafii łacińskich w stosunku do bizantyjskiej. Stan ten stwarzał niebezpieczeństwo ruszczenia chłopów wskutek dużej odległości do własnych kościołów. Prawie w każdej miejscowości była cerkiew wprawdzie innego obrządku, ale też katolicka. Z powodu niedostatecznej liczby duchowieństwa i własnych świątyń ludność łacińskiego obrządku, tym samym polska, chętnie korzystała z funkcji sakralnych cerkwi. Tak np. w 1765 r. na omawianym terytorium, przed zmianami józefińskimi, było 136 parafii, zatem przeciętna wielkość łacińskiej parafii wynosiła wówczas ok. 184 km²⁶. Po rozbiorach Polski terytorium archidiecezji lwowskiej znalazło się na terenie Królestwa Galicji i Lodomerii, jednego z krajów koronnych monarchii habsburskiej. W ramach józefińskiej polityki kościelnej państwa planowano znaczne usprawnienie duszpasterstwa przez tworzenie nowych parafii na bazie majątku skasowanych dóbr kościelnych. Archidiecezja w nowych granicach, łącznie z wcieloną w jej terytorium w 1786 r. Bukowiną, do 1816 r. liczyła 220 placówek duszpasterskich. W tym były tylko 22 nowe (parafie i kapelanie), powstałe w okresie szczytowym józefińskich reform kościelnych. Przeciętna wielkość parafii liczyła wtedy 235 km²⁷. W ciągu XIX w. nieznacznie wzrosła liczba placówek duszpasterskich – do 234. W 1895 r. średnia wielkość parafii niewiele się zmniejszyła – do 221 km². W tymże roku proporcje wielkości terytorium parafii łacińskich na terenie części galicyjskiej archidiecezji do sieci parafii grekokatolickich kształtowały się stosunkiem 176 do 31 km². W 1911 roku 80 parafii posiadało po 10 do 40 wiosek rozrzuconych w promieniu do ok. 25 km². W latach 1795–1936 proporcje procentowe ludności zamieszkującej archidiecezję kształtowały się w granicach: 66–65% obrządku grekokatolickiego, 21,7–23,5% obrządku łacińskiego oraz 11,5–14,2% wyznawców judaizmu, co oznaczało spadek liczby ludności katolickiej na korzyść żydowskiej.

Arcybiskupi lwowscy XX w., zwłaszcza J. Bilczewski, stanęli przed trudnym zadaniem – zapewnienia odpowiedniej opieki duszpasterskiej ludności obrządku łacińskiego i zabezpieczenia jej przed ukrainizacją. Ludność polska obrządku łacińskiego, mimo iż na terenie archidiecezji stanowiła mniejszość w stosunku do ludności obrządku grekokatolickiego, nie

⁶ J. Krętosz, *Organizacja archidiecezji lwowskiej obrządku łacińskiego od XV w. do 1772 roku*, Lublin 1986, s. 209.

⁷ Tenże, *Archidiecezja lwowska obrządku łacińskiego w okresie józefinizmu (1772–1815)*, Katowice 1996, s. 131 n.

miała jednak zapewnionej dostatecznej opieki duszpasterskiej. „Concordia” z 17 VII 1863 r. wprowadzi regulowały problemy związane ze zjawiskiem „kradzieży dusz”, odbywającej się najczęściej na niekorzyść ludności łacińskiej, ale ogólna sytuacja sprzyjała rutenizacji i przechodzeniu na bizantyjski obrządek poważnej liczby ludności. Według urzędowych statystyk Kurii Arcybiskupiej we Lwowie, od 1886 do 1936 r. 45 360 wiernych obrządku łacińskiego uległo rutenizacji przez zmianę obrządku⁸. Dlatego głównym celem wysiłków arcybiskupów, zwłaszcza abpa J. Bilczewskiego, było zwiększenie liczby duchowieństwa diecezjalnego i parafii, przynajmniej kaplic i kościołów filialnych. Abp J. Bilczewski dopingował wiernych i duchowieństwo w tym kierunku. W jednym ze swoich listów duszpasterskich pisał: „Jako jeden z najważniejszych ośrodków odrodzenia ducha społeczeństwa uważam budowę kościołów i kaplic, tworzenie nowych parafii i zakładanie ochronek w miastach i po wsiach”. Po zniszczeniach terenu archidiecezji wskutek walk w czasie I wojny światowej, potem wojny polsko-ukraińskiej 1919 r. i wojny z ZSRR w 1920 r. zachęcał księży archidiecezji do wysiłku w pracy: „W ręce wasze, Bracia moi serdeczni składam nadal z całą ufnością wielkie zadania... budowy kościołów, kaplic, mnożenia parafii w archidiecezji”.

Abp J. Bilczewski na początku swoich rządów zastał 279 placówek duszpasterskich (240 parafii i 39 ekspozytur) oraz 254 kościoły filialne i kaplice publiczne. W roku śmierci arcybiskupa (1923 r.) było już w archidiecezji 396 placówek duszpasterskich (261 parafii i 135 ekspozytur) oraz 82 kościoły filialne i kaplice publiczne. W okresie jego rządów (1900–1923) powstały 4 nowe dekanaty, 117 placówek duszpasterskich (21 parafii i 96 ekspozytur) i ok. 328 kościołów i kaplic filialnych. W tym okresie zwiększyła się też liczba duchowieństwa pracującego w duszpasterstwie o 81 księży diecezjalnych i 29 zakonnych. W czasie działań wojennych: ofensywy rosyjskiej 1914–1915 r., wojny polsko-ukraińskiej 1918 r. i wojny polsko-radzieckiej zabitych i zaginionych zostało 130 księży. Dla usprawnienia dzieła budowlanego i zabezpieczenia go przed powstaniem kościołów bez stylu bądź nieładnych, zamówił w 1903 r. u architekta lwowskiego Tadeusza Obmińskiego kolekcję planów budowlanych kościołów (mieszczących 200, 400, 600 osób), które były udostępniane księżom je budującym⁹. Dzieło to kontynuował jego następca abp B.

⁸ M. Leszczyński, *Akcja Katolicka w archidiecezji lwowskiej obrządku łacińskiego*, Lublin–Pelplin 1996, s. 62; *Nieznana korespondencja arcybiskupów lwowskich Józefa Bilczewskiego i Andrzejem Szeptyckim w czasie wojny polsko-ukraińskiej*, wyd. J. Wólczański, Kraków 1997.

⁹ M. Leszczyński, *Akcja Katolicka...*, s. 61–64; J. Krętosz, *Organizacja parafialna archidiecezji lwowskiej obrządku łacińskiego a sieć parafii greckokatolickich i ormiańskich działających w obrębie jej terytorium (w XIX wieku do 1918 roku)*, „Studia Lubaczoviensia” 1984, t. 2, s. 30–34; W. Osańczy, *Kościół i Cerkiew na wspólnej drodze. Concordia 1863. Z dziejów porozumienia między obrządkiem greckokatolickim a łacińskim w Galicji Wschodniej*, Lublin 1999, s. 223; M. Tarнавський, *Arcybiskup Bilczewski. Krótki rys życia i prac*, Kraków 1991, s. 36 n.; W. Urbán, *Szkice z dziejów archidiecezji...*, s. 64–85.

Twardowski. On już jako proboszcz i dziekan tarnopolski (1902–1918) przyczynił się do powstania na terenie tego dekanatu 20 nowych kościołów filialnych i kaplic¹⁰. Owocem wysiłku arcybiskupów lwowskich było w 1938 r. istnienie 416 kościołów parafialnych, 582 filialnych i kaplic, wzrost liczby duchowieństwa pracującego w duszpasterstwie z 449 osób w 1900 r. do 566 w 1938 r. Na terenie Lwowa powstały w tym czasie 2 monumentalne świątynie: kościół neogotycki św. Elżbiety, według projektu Tadeusza Talowskiego, jako dar kolejarzy (w 1911 r. poświęcony przez arcybiskupa) oraz wybudowany w okresie rządów abpa B. Twardowskiego w latach 1931–1934 na Łyczakowskim Przedmieściu kościół Matki Boskiej Śnieżnej, według projektu Tadeusza Obmińskiego, jako wotum za Cud nad Wisłą w 1920 r. Proporcje liczbowe ilustrują owoce tego dzieła. W 1900 r. wielkość terytorium parafii wynosiła 148 km² i 3011 wiernych, a w 1938 roku już 99 km² i 2594 wiernych. W analogicznym okresie wielkość parafii greckokatolickich istniejących w granicach archidiecezji wynosiła 22 km² (w 1936 r.) i 1998 wiernych (w 1914 r.)¹¹.

Archidiecezja lwowska obrządku łacińskiego, po zmianach jej terytorium na przełomie XVIII/XIX w., była największa na terenie austriackiego zaboru, zwłaszcza po włączeniu do niej w 1786 r. Bukowiny jej terytorium miało 51 723 km² powierzchni, z czego w części galicyjskiej 41 292 km². Wskutek zmian politycznych po I wojnie światowej Bukowinę włączono do Królestwa Rumunii. W 1922 r. arcybiskup lwowski utworzył tam Wikariat Generalny. Reskryptem Nuncjatury w Warszawie z 7 XII 1925 r. i 21 I 1926 r. wikariat został przemianowany na Administrację Apostolską, a jej zarząd powierzono arcybiskupowi lwowskiemu. Papież Pius XI 5 VI 1930 r. włączył Bukowinę do diecezji Jassy¹².

Na terenie Galicji już w 1900 r. powstał projekt wydzielenia z jej terytorium diecezji tarnopolskiej. Pierwotnie miał to być wikariat apostolski. W 1901 roku Stolica Apostolska zwróciła się do abpa J. Bilczewskiego o przedstawienie kandydata na wikariusza apostolskiego. Arcybiskup, broniąc integralności archidiecezji, przedstawił raczej przemawiające przeciw jej podziałowi. W 1904 r. wrócono do tematu powtórnie, lecz opinia nuncjusza w Wiedniu zdecydowała o zaniechaniu projektu. Po 1920 r. znowu wrócono do tego tematu w ramach dyskusji na forum episkopatu wokół przygotowań do utworzenia nowej organizacji terytorialnej Kościoła w odrodzonej Rzeczypospolitej. W związku z tym w episkopacie nie było jednolitych poglądów. Większość, w tym abp J. Bilczewski, opowiadała się za podziałem archidiecezji na lwowską i stanisławowską, mniejszość zaś za powstaniem diecezji tarnopolskiej. W 1922 r. powstał kolejny plan podziału terytorium na 3 diecezje: lwowską, tarnopolską i stanisławowską.

¹⁰ F. P ł a c z e k, *Ks. Bolesław Twardowski...*, s. 76.

¹¹ J. K r ę t o s z, *Organizacja parafialna...*, s. 31 n.; M. L e s z c z y ń s k i, *Akcja Katolicka...*, s. 63–65.

¹² B. K u m o r, *Granice metropolii i diecezji polskich*, „Archiwa Biblioteki i Muzea Kościelne” 1971. t. 22. s. 341 n.; M. L e s z c z y ń s k i, *Akcja Katolicka...* s. 59.

Wobec powyższego i starań środowisk lokalnych Tarnopola w 1923 r. oraz państwowych arcybiskup lwowski sprzeciwił się kategorycznie powstaniu diecezji tarnopolskiej. Mimo krótkiego wakansu w arcybiskupstwie lwowskim w 1923 r. (śmierć abp J. Bilczewskiego), dzięki postawie lwowskiej kapituły archikatedralnej i staraniom następcy, abpa B. Twardowskiego, nie zrealizowano postulatu tarnopolskiego. W tym czasie biskupi: kamieniecki P. Mańkowski i łucki I. Dubowski zgłosili pretensje o parafie ich diecezji włączone na przełomie XVIII/XIX w. do archidiecezji lwowskiej. Na konferencji Episkopatu Polski w Częstochowie 2 i 3 VII 1924 r. biskupi jednogłośnie zdecydowali o powstaniu tylko diecezji stanisławowskiej z rekompensatą 24 parafii z diecezji przemyskiej. Ostatecznie bulla *Vix dum Poloniae Unitas* zdecydowała o pozostawieniu w całości dotychczasowego terytorium archidiecezji. Opór arcybiskupa lwowskiego przeciw wydzieleniu z archidiecezji Tarnopola umotywowany był tym, że Podole miało najkorzystniej dla obrządku łacińskiego ukształtowane proporcje ludnościowe oraz było dla archidiecezji urodzajną ziemią w powołania kapłańskie¹³.

3. ARCYBISKUP MĘŻEM OPATRZNOŚCIOWYM W LATACH GROZY WOJEN (1914–1920)

Po zamachu 28 VI 1914 r. w Sarajewie na austriackiego następcę tronu arcyksięcia Franciszka Ferdynanda wybuchła I wojna światowa, której walec przetaczał się przez teren archidiecezji lwowskiej. Już w pierwszych miesiącach ruszyła ofensywa rosyjska. Rosjanie zajęli 3 września tegoż roku Lwów. Dopiero po zwycięstwie 1–3 V 1915 r. Niemców pod Gorlicami nastąpił ich odwrót. Sprzymierzeni niebawem odzyskali Przemysł i 22 VI 1915 r. Lwów. Okupacja rosyjska archidiecezji trwała niespełna rok, a na Podolu do półtora roku. Jej skutkiem były aresztowania i zabójstwa wiernych, księży, zniszczenia materialne w budynkach kościelnych i znaczny ubytek duchowieństwa. Okres ten był dla Cerkwi grekokatolickiej szczególnie trudny, był czasem próby wierności Kościołowi. Po zajęciu przez Rosjan wschodniej Galicji nowi władcy zaczęli szykanować grekokatolików, zwłaszcza przybyły w tym czasie do Lwowa biskup prawosławny Chełma Eulogiusz.

Największe straty wśród duchowieństwa spowodowane były aresztowaniem księży broniących się przed wcielaniem ich siłą do prawosławia, dobrowolnym przechodzeniem na prawosławie oraz ucieczką pewnej ich liczby do Rosji. Jeszcze w 1914 r. Cerkiew została osierocona z powodu aresztowania i wywiezienia do Rosji metropolity lwowskiego obrządku grekokatolickiego Andrzeja Szeptyckiego. Arcybiskup lwowski obrządku łacińskiego dla zapewnienia ciągłości duszpasterstwa posyłał duchownych

¹³ B. K u m o r. *Granice metropolii...* s. 341–357.

na parafie pozbawione księży z powodu przymusowej ich ewakuacji przez wycofujące się wojska austriackie, czy aresztowań przez nowego okupanta. Administracja rosyjska z gubernatorem Bobrinskim usiłowała narzucić kontrolę nad obsadzaniem placówek duszpasterskich bądź w nim przeszkodzić. Na przykład wydane przez gubernatora pismo z 26 IV 1914 r. zakazywało mianowania bez zgody władz rosyjskich nowych proboszczów. Celem zapewnienia jurysdykcji kościelnej i zabezpieczenia duszpasterstwa przed dezorganizacją i uniemożliwienia poddania duchowieństwa w terenie samowoli nowych władz administracyjnych, arcybiskup w 1915 r. mianował ówczesnego dziekana tarnopolskiego ks. B. Twardowskiego wikariuszem generalnym dla części archidiecezji odciętej od stolicy linią frontu. Abp J. Bilczewski własną postawą, broniąc praw Kościoła i ludności cywilnej bez względu na religię i obrządek, zapewnił sobie respekt rosyjskich władz okupacyjnych oraz nie dopuścił do stworzenia pozorów jego kolaboracji, czy przychylności wobec Rosjan¹⁴.

Po odparciu rosyjskich wojsk na odzyskanym terytorium rozpoczął się okres nowego terroru, tym razem ze strony władz austriackich, zwłaszcza za rządów gubernatora wojskowego Letowskyego. W akcie odwetu podejrzanych o kolaborację z Rosjanami wieszano publicznie na szubienicach, drzewach i słupach telegraficznych ludzi różnych stanów (nauczyciele, inteligencja, chłopci). Na terenie Galicji powieszono wtedy ok. 40 tys. osób. Wszczęto też dochodzenie przeciw arcybiskupom lwowskim J. Bilczewskiemu i J. Teodorowiczowi oraz prezydentowi miasta Tadeuszowi Rutowskiemu. Galicję, od przeszło 100 lat kraj koronny monarchii, traktowano jako nieprzyjacielski – zdobyty. Arcybiskupi lwowscy J. Bilczewski i J. Teodorowicz interweniowali w głównej kwaterze wojennej w Cieszynie i u samego cesarza w obronie niesłusznie więzionych za domniemane przestępstwa zdrady. Obaj arcybiskupi podczas debaty Izby Panów w Wiedniu demaskowali hipokryzję państw centralnych: niemieckie plany aneksji, wywożenie ludności cywilnej na przymusowe roboty¹⁵. W kolejnych latach wojny interweniował arcybiskup lwowski u austriackich władz, w tym u samego cesarza w sprawie wypadków rozbojów żołnierzy niemieckich z zabójstwami włącznie, płądowania i bezczeszczenia świątyń katolickich oraz zaradzenia nędzy ludności Galicji, w nieludzki sposób eksploatowanej przez terenowe władze, zwłaszcza wojskowe. Znane są memoriały w tych sprawach z 1918 r. przesłane do cesarza przez biskupów Małopolski (27 kwietnia) oraz arcybiskupa lwowskiego obrządku łańciskiego (30 kwiet-

¹⁴ A. Beck, *Uniwersytet Jana Kazimierza we Lwowie podczas inwazji rosyjskiej 1914/15 roku*, Lwów 1935, s. 4–15; K. Grünberg, *Historia od X–XX wieku. Kronika Wydarzeń. Polska i sąsiedzi*, Toruń 1992, s. 158–160; M. Kukiel, *Dzieje Polski porozbiorowej 1795–1921*, Paris 1984, s. 593, 591; W. Kurkiewicz, *Tysiąc lat dziejów*, Warszawa 1974, s. 207 n.; M. Piela, *Udział duchowieństwa w polskim życiu politycznym w latach 1914–1924*, Lublin 1994, s. 292–295; F. Płaczek, *Ks. Bolesław Twardowski...*, s. 78; M. Tarnawski, *Arcybiskup Bilczewski...*, s. 69, 113 n.

¹⁵ S. Gawlik, *Życie i działalność ks. abpa Józefa T. Teodorowicza*, Kraków–Warszawa 1988, s. 25–26.

nia). Oprócz współdziałania w inicjatywach ogólnopolskich, arcybiskup lwowski starał się odwiedzać parafie, zwłaszcza wysiedlonych wskutek działań wojennych. Tak w 1916 r. odwiedził wysiedleńców z archidiecezji, umieszczonych w barakach w Reisenberg i Mittersdorf w Dolnej Austrii oraz w lipcu 1917 r. w Choceniu w Czechach, by „spełnić dla swoich posługę arcypasterską i zobaczyć na miejscu piekło, w które wtrącili Austriacy nasz lud, zaradzić wedle możliwości jego niedoli”. Nieobecność Rusinów na spotkaniu z nim skomentował w osobistych notatkach następująco: „Ruskich dzieci ani dorosłych Rusinów nie było, gdyż przyszła od polityków wiedeńskich komenda, że mają się usunąć, nie brać udział w przywitaniu, a dzieciom ruskim nawet przykazano, że gdybym się gdzieś do nich zbliżył, mają uciekać! Więc nawet tutaj polityka, w tym miejscu wspólnego nieszczęścia, sieje nienawiść!”¹⁶.

W 1918 r. wybuchła wojna ukraińsko-polska o tzw. Galicję Wschodnią; było to kolejne wyzwanie dla duszpasterstwa czasów wojny. Ustupujące ze Lwowa władze austriackie przekazały 31 X/1 XI 1918 r. władzę zastępcy namiestnika Galicji Wołodymyrowi Decykiewiczowi i ukonstytuowanej 18 X 1918 r. Zachodnio-Ukraińskiej Radzie Ludowej. Walki o to miasto trwały od początku 1919 r., odcięte od zachodu, do maja tegoż roku. Natomiast konflikt zbrojny między Polakami i Ukraińcami trwał do ostatecznej decyzji Rady Ambasadorów, tj. do 14 III 1923 r. Lepiej znany jest przebieg walk o miasto Lwów. Jednak okrucieństwo tej wojny odczuwała polska ludność cywilna mieszkająca w terenie oraz kapłani rzymskokatolicy, którzy padali ofiarą przemocy bojówek ukraińskich. Winnymi terroru często byli kapłani greckokatolicy, którzy jako narodowi przywódcy podburzali lud przeciwko polskiej ludności¹⁷.

W środku walk pozostawali arcybiskupi lwowscy: J. Bilczewski i A. Szeptycki, ojcowie duchowi walczących z sobą narodów¹⁸. Paradoksalnie ich rezydencje znajdowały się po stronach frontu przeciwnika – abp J. Bilczewski mieszkał po ukraińskiej, a abp A. Szeptycki po polskiej stronie frontu. Zachowana i wydana drukiem prywatna korespondencja tych katolickich arcypasterzy Lwowa ilustruje groźbę chwil przeżywanych przez ludność, zwłaszcza cywilną. Analiza jej treści ukazuje, że abp A. Szeptycki nieprzejednanie obstawał przy swojej roli przywódcy narodu ukraińskiego walczącego o własne państwo bez względu na używane środki i pozostawał nieubłagany nieczuły na prośby respondenta abpa J. Bilczewskiego o apele do ukraińskiej strony, zwłaszcza na prowincji, o zaprzestanie terroru wobec polskiej ludności cywilnej oraz do duchownych o zaprzestanie siania w umysłach swoich wiernych nienawiści. Dramatyzm tego czasu i odpowiedzialności arcybiskupa za powierzonych jego pieczy wiernych

¹⁶ M. Tarnawski, *Arcybiskup Bilczewski...*, s. 69 n., 113–116.

¹⁷ M. Kukiel, *Dziej Polski...*, s. 632–635; W. Kurkiewicz, *Tysiąc lat...*, s. 215–217; M. Tarnawski, *Arcybiskup Bilczewski...*, s. 116–118.

¹⁸ A. Kubasik, *Arcybiskupa Andrzeja Szeptyckiego wizja ukraińskiego Narodu, Państwa i Cerkwi*. Lwów–Kraków 1999. s. 84–115.

ilustrują niektóre zdania wybrane z jego korespondencji do abpa A. Szeptyckiego: „[...] Więc powołując się na Chrystusa Pana, który nam obu władanie dusz powierzył, w imię poczucia ludzkości, które nam obu przyświeca, apeluję do Ciebie, abys mocą swego posłannictwa starał się położyć kres takim okrucieństwom wojny”. „Oby walka bratobójcza jak najprędzej się skończyła, boć przecie idzie po wszystkim na nas Sąd Boży”. W związku z ociąganiem się respondenta ze zwróceniem się z apelem do ukraińskich elit politycznych o zaprzestanie terroru wobec ludności cywilnej i księży rzymskokatolickich oraz przystąpieniem do stołu rokowań, w liście z 23 II 1919 r. zwrócił się do adresata: „Gdybyś Eksceleńco i tym razem odmówił mej prośbie, czego nie chcę przypuszczać, wezwę Cię publicznie przed Sąd Boga, przed Trybunał Stolicy Świętej i całego cywilizowanego świata. Byłbym wilkiem a nie pasterzem, gdybym milczał tam, gdzie idzie o dusz ludzkich zbawienie”. Ostrzegł go też: „Moim zdaniem najbardziej obciążającym dokumentem byłoby właśnie przedłużające się milczenie przedstawicieli Kościoła Grecko-Katolickiego wobec nadużyć i spustoszenia, któremu podlega religia, a która w tej wojnie bratobójczej winna by pozostać nienaruszona”¹⁹. Podobnie apele wizytatora apostołskiego z Warszawy – Achillesa Rattiego, czynników cywilnych i naukowych Lwowa o mediacje trzech arcybiskupów lwowskich obrządków łacińskiego, grekokatolickiego i ormiańskiego z powodu nieustępliwej postawy abpa A. Szeptyckiego nie mogły zostać zrealizowane. Zazwyczaj apele abpa J. Bilczewskiego o wstawiennictwo w sprawie więzionych w nieludzkich warunkach Polaków, informacje o dokonywanych mordach i niechlubnej w nich roli księży pozostawały w korespondencji od abpa A. Szeptyckiego lekceważone bądź komentowane jako nieprawdziwe. Podczas gdy apele w odwrotnym kierunku w sprawie więzionych Ukraińców, zwłaszcza po 1921 r., były prawie natychmiast realizowane. O tym świadczą listy abpa A. Szeptyckiego z podziękowaniem za wstawiennictwo.

Widząc bezskuteczność swoich apeli do abpa A. Szeptyckiego, rzymskokatolicki metropolita lwowski rozwinął akcję informowania opinii międzynarodowej o sytuacji na terenie Galicji, zwłaszcza państw Ententy. Przedstawiając rozmiar represji ukraińskich wobec zamieszkałej na prowincji polskiej ludności cywilnej, dementował insynuacje na temat rzekomych okrucieństw popełnianych przez wojsko polskie na duchowieństwie i ludności ukraińskiej. Nie przeczył, że były nadużycia po polskiej stronie, lecz były one drobnostkami wobec zadawanych cierpień Polakom przez ukraińską stronę²⁰. Abp J. Bilczewski w raporcie do Stolicy Apostolskiej, tuż po zakończeniu walk, pisał: „celem, jaki przyświecał pracy duchowieństwa ruskiego w okresie napadu ukraińskiego było niszczenie obrządku łacińskiego i związanej z nim narodowości polskiej. Jednym ze środków do tego celu było rozniecanie dawniej już zasianej nienawiści w sercach ludu

¹⁹ *Nieznana korespondencja arcybiskupów metropolitów lwowskich...*, s. 21, 51, 90–92.

²⁰ Tamże, s. 23.

ruskiego”²¹. Charakterystyczna jest treść jego relacji, o objętości 26 stron, dla polskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych (MSZ) na temat stosunków polsko-ukraińskich w latach 1918–1919 w Małopolsce Wschodniej. W niej, na podstawie dogłębnej analizy faktów, ze znanstwem i bez uprzedzeń, postawił ówczesnym ukraińskim elitom politycznym, w tym części pracującego w duszpasterstwie duchowieństwa greckokatolickiego, zarzut zamiaru wytepienia, zwłaszcza w terenie, polskiej ludności, szczególnie księży rzymskokatolickich. Swoją relację zakończył zdaniem: „Ośmiomiesięczne panowanie Ukraińców było najlepszą zapowiedzią przyszłych mąk i katuszy Polaków, gdyby się przy tych rządach byli utrzymali”²². Jego następcą, a ówczesny proboszcz i dziekan tarnopolski, ks. (abp) B. Twardowski, na początku 1919 r. był aresztowany z powodu fałszywego oskarżenia o szpiegostwo. Uniknął śmierci dzięki rzetelnemu zbadaniu przez ukraińskiego sędziego polowego postawionych mu zarzutów²³.

Analiza treści opublikowanych 40 listów obu arcybiskupów oraz aneks z 20 dokumentami zawierającymi m.in. pisemne sprawozdania księży z terenu o ogromie zniszczeń i okrucieństw, korespondencja arcybiskupa obrządku łacińskiego z polskimi władzami wojskowymi, jego relacje o sytuacji kierowane dla Stolicy Apostolskiej i polskiego MSZ, oprócz przerażającego materiału faktograficznego ilustrują zaangażowanie się w obronę zagrożonej w swojej egzystencji polskiej ludności zamieszkałej na terenie poza Lwowem, ale też i obronę więzionych Ukraińców oraz bezstronność jako arcypasterza Kościoła katolickiego w obliczu dokonywanego barbarzyństwa²⁴.

Najtrudniejszym jednak problemem dla pasterskiej posługi arcybiskupa lwowskiego obrządku łacińskiego była wojna polsko-radziecka w 1920 r. i związane z nią bezpośrednie zagrożenie archidiecezji. Przywódcy państwa radzieckiego podkreślali, że celem ich jest zdobycie miast Warszawy i Lwowa. Po przegranej bitwie warszawskiej 15 VIII 1920 r. Sieniom Budionnyj, nie znając jej wyniku i realizując dyrektywy Tuchaczewskiego, po przełamaniu się przez front przystąpił 17 VIII tegoż roku do oblężenia Lwowa. Miasto to obronił w bitwie pod Zadwórzem batalion pod dowództwem por. B. Zajączkowskiego przy wsparciu samolotów III Dywizjonu. W bitwie tej zginęło 318 żołnierzy, głównie młodzieży. W obliczu zagrożenia abp J. Bilczewski oddał do dyspozycji broniącej kraju armii część księży. Innych duszpasterzy, w przypadku okupacji radzieckiej, zobowiązał do pozostania z wiernymi w parafiach. Zamierzał też posłać na front kleryków z czwartego rocznika studiów. Od tego zamiaru wstrzymały go jednak zaprzyjaźnione osoby świeckie²⁵.

²¹ Tamże, s. 25.

²² Tamże, s. 152–169, zwłaszcza 167.

²³ Tamże, s. 98.

²⁴ Tamże, treść całej książki, zwłaszcza s. 9–28.

²⁵ H. B u ł h a k, *Wydarzenia polityczne i militarne na południowo-wschodnim teatrze działań wojennych*. [w:] *Wojna polsko-sowiecka 1920 roku. Przebieg walk i tło międzynarodowe*, red. A.

O szczególnym zainteresowaniu arcybiskupa losem ludności dotkniętej skutkami wojny świadczą jego listy pasterskie, z którymi zwracał się zarówno w czasie I wojny światowej, konfliktu polsko-ukraińskiego, jak i wojny z ZSRR do diecezjan i duchowieństwa²⁶. Po zakończeniu czasu wojen, zwłaszcza wojny polsko-radzieckiej 1920 r., arcybiskup lwowski J. Bilczewski ogłosił dla archidiecezji kilka listów pasterskich: w 1920 r. Połkosie czasu wojny bolszewickiej, O pracy ludzkiej, w 1921 r. O świętym Józefie, w 1922 r. O małżeństwie. Listy te zawierały apele o oczyszczanie życia społecznego, politycznego i osobistego z groźniejszych od materialnych zniszczeń wojennych wad i błędów, które mogły w przyszłości zagrozić życiu prawie co odzyskanego państwa. Tymi wadami, znakami choroby toczącej życie społeczne były, jego zdaniem, marnotrawstwo publicznego grosza, rozpusta, szal bawienia się, zagrożenia trwałości małżeństwa, wyzysk słabszych przez bogatych, prowokujące obnoszenie się bogactwem, nieczułość na ludzką biedę oraz niebezpieczeństwo utraty przez wielu sensu pracy ludzkiej²⁷.

4. REAGOWANIE NA POTRZEBY SPOŁECZNE

Arcybiskupi interesującego nas okresu byli szczególnie wyczuleni na problematykę społeczną. Galicja była w ówczesnych czasach jednym z najbardziej zaniedbanych pod względem gospodarczym i społecznym krajów Europy. W obliczu radykalizacji postaw, wobec biedy, zwłaszcza propagandy socjalistycznej, Kościół na tym terenie nie mógł zająć pasywnej postawy. Abp J. Bilczewskiego już na początku swoich rządów w odezwie do duchowieństwa (30 XII 1902 r.) zajął stanowisko w sprawie strajku rolnego, w listach pasterskich mówił o problematyce społecznej (20 I 1903 roku) i o potrzebie ofiarności (2 II 1906 r.). Nawiązując do encykliki Leona XIII *Rerum novarum*, krytykował w nich wyzysk biedniejszych i ułomne ustawodawstwo państwa przyznające korzyści jedynie wąskiej grupie najbogatszych, krytykował socjalizm za postulaty pozbawienia człowieka prawa do własności prywatnej. Sam przedstawił koncepcję budowy

Koryn, Warszawa 1993, s. 69–75; T. Krzastek, *Dlaczego Budionnyj nie zdążył nad Wisłę*, tamże, s. 111–114; M. Tarnawski, *Arcybiskup Bilczewski...*, s. 118–119.

²⁶ J. Bilczewski, *Sumienie. List pasterski w latach wojny 1914–1915*, Kurenda Konsystorza Lwowskiego obrządku łacińskiego 1915, s. 1–11; tenże, *List polowy do bojowników naszych żyjących i umarłych w roku 1916*, Kurenda 1916, s. 3–7; tenże, *Męstwo chrześcijańskie. List pasterski w roku wojny 1917*, Lwów 1917; tenże, *Miłość mocna jak śmierć. Odezwa do duchowieństwa archidiecezji lwowskiej z okazji wojny*, Kurenda 1915, s. 57–60; tenże, *Obowiązki powojenne. List pasterski w roku wojny 1919*, Kurenda 1919, s. 8–11; tenże, *O pracy. List pasterski roku wojny*, Lwów 1920.

²⁷ W zbiorach prywatnych autora znajduje się odznaka pochodząca ze Lwowa z lat tuż po zakończeniu I wojny światowej, z widniejącym na niej napisem: „precz ze zbytkiem”, którą wpinali w kłapę ubrania szanujący się obywatele tego miasta. *Arcybiskup Józef Bilczewski, listy pasterskie, odezwy, kazania i mowy okolicznościowe*, t. 3, Lwów 1924, s. 226–316; M. Tarnawski, *Arcybiskup Bilczewski...* s. 67 n.

życia społecznego na zasadach korporacjonizmu chrześcijańskiego. Przestrzegał też społeczeństwo oraz księży przed obojętnością wobec biedy i ludzkiej krzywdy²⁸.

Abp J. Bilczewski, idąc po linii wyłożonych przez siebie w listach pasterskich i odezwach do duchowieństwa poglądów, przystąpił do konkretnych. W pierwszej kolejności apelował do księży o podejmowanie w parafiach inicjatyw na polu społecznym. W tym celu organizował dla nich kursy nauki społecznej osobne bądź w ramach konferencji dekanalnych, czy dziekańskich. Jeden z pierwszych takich odbył się 26 IV 1906 r. w ramach konferencji dziekanów. Na takie kursy, konferencje zapraszał referentów z innych diecezji, np. ks. Kazimierza Zimmermanna z Poznania, redaktora tamtejszego pisma „Ruch Chrześcijańsko-Społeczny”, późniejszego profesora socjologii na Uniwersytecie Jagiellońskim²⁹. Społeczny charakter miały też kursy Akcji Katolickiej dla duchowieństwa, organizowane przez abpa B. Twardowskiego. Do Seminarium duchownego arcybiskup lwowski obrządku łacińskiego zapraszał z wykładami na tematy społeczne ludzi wybitnych w tym temacie, jak ks. Stanisław Adamski z Poznania, czy ks. prof. Konstanty Michalski. W celu wykształcenia specjalistów w zakresie nauki społecznej wysłał na studia do Fryburga neoprezbitera ks. Antoniego Ratusznego, innych zaś księży na kursy do Mönchen Glatbach, Kolonii, Zagrzebia i Poznania³⁰. Dla wzmocnienia katolickiego ruchu zawodowego i przeciwdziałania w robotniczym środowisku agitacji socjalistycznej sprowadził w 1906 r. do Lwowa Władysława Horowicza, który został sekretarzem ruchu chrześcijańsko-robotniczego na terenie archidiecezji. W 1904 r. arcybiskup lwowski powołał do życia Związek Katolicko-Społeczny, którego celem była „wspólna i jednolita praca nad zmianą stosunków społecznych w Galicji w duchu zasad chrześcijańskich i narodowych”. W liście pasterskim przedstawiającym wiernym ten związek wyraził życzenie, by powstawał też w parafiach i tworzył w ten sposób skuteczny front przeciw socjalistycznej propagandzie. Związek ten w dniach od 5 do 6 VI 1906 r. zorganizował we Lwowie ogólnie dostępny kurs społeczny. Z inspiracji arcybiskupa w 1912 r. powstał we Lwowie Sekretariat Katolicki. W czasie I wojny światowej Związek Katolicko-Społeczny zmuszony został do zawieszenia swojej działalności³¹. Wtedy w jego miejsce lwow-

²⁸ *Arcybiskup Józef Bilczewski. Listy pasterskie i mowy okolicznościowe*, Mikołów–Warszawa 1908, s. 123–126, 127–214; R. D z w o n k o w s k i, *Bilczewski Józef*, [w:] *Encyklopedia katolicka*, red. F. Gryglewicz, t. 2, Lublin 1976, k. 558 n.; M. L e s z c z y Ń s k i, *Akcja Katolicka...*, s. 75; M. T a r n a w s k i, *Arcybiskup Bilczewski...*, s. 94–96.

²⁹ *Słownik polskich teologów katolickich*, red. H. E. Wyczawski, t. 1, Warszawa 1981, s. 162 n.

³⁰ *Historia Kościoła w Polsce*, t. 2, cz. 1, red. B. Kumor, Z. Obertyński, Poznań 1979, s. 711; M. T a r n a w s k i, *Arcybiskup Bilczewski...*, s. 76 n.

³¹ *Instrukcja do duchowieństwa w sprawie organizowania Związku Katolicko-Społecznego*, Kurenda 1906, nr 3, s. 27–32; *Statut Związku Katolicko-Społecznego Archidiecezji Lwowskiej obrządku łacińskiego*, Kurenda 1906, s. 24–36; J. B i l c z e w s k i, *List pasterski o potrzebie ofiarności na cele społeczne i organizacji katolickich*, Kurenda 1906, s. 13–24; tenże, *List pasterski w sprawie społecznej*, Kurenda 1903, s. 1–38.

scy arcybiskupi obrządków łacińskiego i ormiańskiego powołali 23 VIII 1915 r. do życia Lwowską Delegaturę Krakowskiego Biskupiego Komitetu dla dotkniętych klęską wojny, która kontynuowała swoją działalność w okresie pokoju. Związek Katolicko-Społeczny wznowił działalność w roku 1921 i w tym samym roku 3 sierpnia powstała w jego miejsce Liga Katolicka. Zgodnie z jej statutem, była to organizacja stojąca ponad stronnictwami politycznymi. Członkowie mieli swobodę należenia do innych stowarzyszeń pod warunkiem, że nie były wrogo ustosunkowane do Kościoła. W skład Ligi Katolickiej wchodziły inne bractwa i organizacje religijne, zwłaszcza społeczne, jak: Sodalicja Mariańska, Towarzystwo św. Wincentego à Paulo, Towarzystwo św. Salomei, Związek Niewiast Katolickich, Stowarzyszenie Młodzieży Polskiej i inne stowarzyszenia oświatowe oraz dobroczynne, bractwa kościelne i organizacje robotnicze oraz zawodowe³².

W 1929 r. (24–26 sierpnia) abp B. Twardowski zwołał kurs duszpasterski, pierwszy na terenie archidiecezji, na którym podsumowano dotychczasową działalność istniejących bractw i organizacji katolickich. Spośród 24 istniejących wtedy rodzajów bractw w 356 parafiach, najliczniejsze były: Żywy Różaniec (303), Trzeci Zakon św. Franciszka (117), Bractwo Różańcowe (114), Apostolstwo Modlitwy (93) i Bractwo Najświętszego Sakramentu (81). Stosunkowo niewielka była liczba terenowych organizacji Ligi Katolickiej (11). Ostatecznie wiążące ustalenia w sprawie powstającej Akcji Katolickiej zapadły na Synodzie Archidiecezjalnym w 1930 r.³³ Arcybiskup lwowski erygował 25 IV 1931 r. Archidiecezjalny Instytut Akcji Katolickiej, a 1 VI 1935 r. powołał do życia Sekretariat Akcji Katolickiej³⁴.

Typową dla katolickiego arcybiskupa reakcją na krwawe zajścia robotnicze na ulicach Lwowa w 1935 r. była wspólna odezwa arcybiskupów lwowskich: B. Twardowskiego i J. Teodorowicza, potępiająca „poddanie się polskiego robotnika pod władzę prowodyrów”. Winą za te zajścia obarczyli m.in. ówczesne ziemiaństwo, nieczułe na sprawy społeczne i czynniki rządzące, które reakcję na niesprawiedliwość zwalczały represjami. Abp B. Twardowski interweniował też u wojewody lwowskiego – żądał zwolnienia aresztowanych w czasie tych zajść³⁵.

Zasługą lwowskiego arcybiskupa obrządku łacińskiego jest też powstanie Apostolstwa Chorych z siedzibą we Lwowie. Ideą tej organizacji, której członkami są chorzy, jest twórcze przeżywanie cierpienia. Warunkiem należenia do niej jest przyjęcie chrześcijańskiej postawy wobec choroby. Założycielem był ksiądz lwowskiej archidiecezji – Michał Rękas. Abp B. Twardowski w maju 1925 r. powołał do życia Diecezjalny Sekretariat

³² M. Leszczyński, *Akcja Katolicka...*, s. 77–83.

³³ Tamże, s. 100 n.

³⁴ Tamże, s. 103; F. Płaczek, *Ks. Bolesław Twardowski...*, s. 81.

³⁵ Tamże, s. 81 n.

Apostolstwa Chorych, który na wniosek prymasa Polski Augusta Hłonda przekształcony został 24 VI 1030 r. w Krajową Centralę Apostolstwa Chorych z siedzibą we Lwowie. Od września 1945 r., po przymusowym wysiedleniu ze Lwowa sekretarza generalnego ks. Michała Rękasa, siedziba centrali znajduje się w Katowicach³⁶.

5. TROSKA O EDUKACJĘ RELIGIJNĄ ORAZ INTELEKTUALNĄ DZIECI I MŁODZIEŻY

Szczególnym zainteresowaniem arcybiskupów lwowskich, zwłaszcza J. Bilczewskiego, cieszyła się sprawa edukacji, zwłaszcza religijnej dzieci i młodzieży. Już od pierwszych lat swoich rządów publikował listy pasterskie poświęcone katechizacji. W warunkach szerzonego zamętu w umysłach młodzieży podkreślał konieczność znajomości prawd wiary. Niektóre z listów doczekały się tłumaczeń na języki niemiecki, czeski i węgierski. Nieprzypadkowe są zdania wyjęte z niektórych z nich: „póki wiary, póki pacierza polskiego i polskiego katechizmu, póty narodu”. W liście pasterskim z 17 XI 1911 r. nawoływał: „uczyć, uczyć, uczyć...”. Najbardziej znane są listy o katechizacji z 1901, 1911, 1914, 1917, 1918 i 1919 r., zwłaszcza list do młodzieży z 1906 r., zatytułowany słowami A. Mickiewicza: „Młodości, Ty nad poziomy wzlatuj”; list ten spotkał się ze szczególnym uznaniem episkopatu na terenie monarchii. Abp Bilczewski starał się o powstawanie na terenie archidiecezji szkół katolickich, ochronek, czytelní ludowych. Podobnie troszczył się o formację duchową i intelektualną katechetów. Z jego inicjatywy powstał na terenie archidiecezji Związek Katechetów, później Archidiecezjalny Związek Księży Prefektów. Stowarzyszenie to wydawało własny periodyk formacyjny, zarazem naukowy, „Miesięcznik Katechetyczny i Wychowawczy”. Synod Archidiecezji Lwowskiej zobowiązał katechetów do członkostwa w tym związku. Katecheci szkół średnich zobowiązani byli prowadzić Sodaliję Mariańską i Papieskie Dzieło Rozkrzewienia Wiary. Katecheci szkół powszechnych powinni byli prowadzić Żywy Różaniec i Papieskie Dzieciństwo Pana Jezusa³⁷. Gdy papież Pius X 1 1905 r. w encyklice *Acerbo nimis* polecił tworzenie w parafiach Bractwa Nauki Chrześcijańskiej, arcybiskup lwowski prawie natychmiast rozpoczął ich zakładanie³⁸.

Abp J. Bilczewski zamierzał utworzyć we Lwowie katolickie seminarium nauczycielskie. Dla związania młodzieży niemieckiej z Kościołem i zapobieżenia posyłania ich przez rodziców do szkół niekatolickich spro-

³⁶ J. Krętosz, *Księża Michał Rękas i Jan Szurlej – sekretarze generalni Apostolstwa Chorych*, [w:] *Udział lwowian w życiu społecznym Górnego Śląska*, red. M. Lubina, Katowice–Opole–Cieszyn 1991, s. 105 n.

³⁷ *Synod Lwowski Archidiecezjalny R.P.1930*, Lwów 1930, nr 211, 212.

³⁸ J. Bilczewski, *List pasterski, uczyć, uczyć, uczyć. Jeszcze w sprawie nauczania katechizmu*, Lwów 1912: M. Tarnański. *Arcybiskup Bilczewski...*, s. 46.

wadził do Lwowa Siostry Szkolne de Notre Dame i Braci Szkolnych, których zakłady prowadziły osobno, obok polskich, klasy z niemieckim językiem nauczania³⁹.

Aby upowszechnić oświatę ludową, arcybiskup polecał księżom współpracować z Towarzystwem Szkół Ludowych. Za jego sprawą powstawały czytelnie ludowe, kółka rolnicze, kasy spółdzielcze, bursy oraz prasa katolicka, jak „Głos Eucharystyczny”, „Lwowskie Wiadomości Parafialne”, „Gazeta Niedzielną” z dodatkami „Nauka Wiary”, „Niewiasta Polska” i „Anioł Stróż”, którą niebawem połączono z krakowską „Prawdą”. Otaczano też opieką „Bibliotekę Religijną”, nakładem której wydawane były wartościowe dzieła o treści religijnej. „Gazeta Niedzielną” została wznowiona w 1931 r. dzięki staraniom abpa B. Twardowskiego. Ostrzegając wiernych przed niektórymi pismami sięjącymi w umysłach ludzi zamęt, arcybiskup lwowski popierał inne wychodzące poza Lwowem: „Ruch Katolicki”, „Jedność”, „Prawda”, „Krzyż”, „Niedziela” i „Gwiazdka Cieszyńska”⁴⁰.

Wydział Teologiczny Uniwersytetu Lwowskiego dopiero od 1918 r. w niepodległej Polsce uzyskał warunki prawidłowego rozwoju. Do czasu odzyskania przez Polskę niepodległości klerycy obrządków: łacińskiego, ormiańskiego i greckokatolickiego tam studiowali teologię. Uniwersytet posiadał świetne zaplecze w postaci księgozbiorów Ossolineum oraz bibliotek Baworowskich i Dzieduszyckich. Specyfiką tego wydziału była rozwinięta teologia pastoralna, która miała 5 katedr. Jego periodyki naukowe to założony w 1920 r. przez ks. prof. Teofila Długosza kwartalnik „Przegląd Teologiczny”, organ istniejącego we Lwowie Polskiego Towarzystwa Teologicznego. W 1931 r. przemianowany został na „Collectanea Theologica”. Dzięki publikowanym w nim pracom w innych językach stał się wizytówką polskiej teologii za granicą. Wydział Teologiczny wydawał też biuletyn informacyjny o nowościach w literaturze teologicznej pod nazwą „Ruch Teologiczny”. „Biblioteka Religijna”, oprócz książek, wydawała też tygodnik – „Gazetę Kościelną”, organ Towarzystwa Wzajemnej Pomocy Kapłanów. Na jego łamach publikowano też artykuły teologiczne. Współpraca arcybiskupów lwowskich, zwłaszcza J. Bilczewskiego, z uniwersytetem, którego był wcześniej profesorem i rektorem w roku akademickim 1899/1900, szczególnie z Wydziałem Teologicznym, układała się pod każdym względem z korzyścią dla nauki. Współpracę abpa J. Bilczewskiego z Uniwersytetem, korzystną dla nauki, podziwiali współcześni jemu profesorowie z uniwersytetów w Budapeszcie, Koloszwarcze i Czerniowcach⁴¹.

³⁹ Tamże, s. 83–85 n.; W. Urban, *Szkice z dziejów archidiecezji...*, s. 157 n.

⁴⁰ M. Leszczyński, *Akcja Katolicka...*, s. 73; F. Płaczek, *Ks. Bolesław Twardowski...*, s. 82 n.; M. Tarnawski, *Arcybiskup Bilczewski...*, s. 99.

⁴¹ *Historia Kościoła w Polsce*, t. 2, cz. 2..., s. 102; M. Tarnawski, *Arcybiskup Bilczewski...*, s. 80–83; *Wydział Teologiczny Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie 1918–1933*, Lwów 1934, s. 25, 44, 65–82.

6. PRIORYTET KULTU NAJŚWIĘTSZEGO SAKRAMENTU I MARYJNEGO

Obydwie formy kultu religijnego traktowane były przez obu arcybiskupów lwowskich jako kontynuacja rozpoczętych na terenie archidiecezji przed ponad 500 laty przez Jakuba Strzebię. Temu tematowi poświęcone były listy pasterskie abpa J. Bilczewskiego, zwłaszcza na święto Imienia Jezus w 1902 r., wystąpienie abpa B. Twardowskiego (23 IX 1930 r.) na otwarciu synodu archidiecezjalnego oraz poszczególne punkty wydanego synodalnego ustawodawstwa. Istniejące przy katedrze Bractwo Najświętszego Sakramentu w 1902 r. rozszerzone zostało na teren całej archidiecezji – w 1929 r. było tam już 81 takich bractw. Ponadto arcybiskup lwowski zachęcał księży do wstępowania w szeregi członków Stowarzyszenia Kapłanów Adoracji Najświętszego Sakramentu, którzy zobowiązywali się do cotygodniowej prywatnej godzinnej adoracji. Organem tego stowarzyszenia był miesięcznik „Adoracja Najświętszego Sakramentu”. Na terenie Lwowa wprowadzono w okresie międzywojennym comiesięczną wspólną adorację księży, przeprowadzaną kolejno w poszczególnych kościołach miasta. Brał w niej też udział arcybiskup lwowski. W tym samym roku, tj. w 1902, abp Bilczewski ustanowił we wszystkich kościołach archidiecezji jedną niedzielę tzw. adoracyjną, w którą – po sumie – odbywała się godzinna adoracja Najświętszego Sakramentu, oraz ogłosił do wiernych specjalny list pasterski. Na użytek duszpasterzy przygotowano specjalny podręcznik – modlitewnik z instrukcją dla księży prowadzących adorację. Tak zwana niedziela adoracyjna przetrwała do czasów współczesnych w bazylice archikatedralnej obrządku łacińskiego we Lwowie, którą współcześnie urządza się po sumie w każdą pierwszą niedzielę miesiąca⁴².

W Wielki Czwartek w 1906 r. wydany został list pasterski wraz z instrukcją dla duchowieństwa pt. *Pierwsza Komunia święta*. W liście tym, zwłaszcza dołączonej instrukcji dla proboszczów, arcybiskup polecał m.in. zachęcanie dzieci pierwszokomunijnych do składania przyrzeczenia abstenencji do 20 roku życia. Dekrety papieża Piusa X dotyczące częstej Komunii św. wydane w 1910 r. opublikowane zostały w kurrendzie dla duchowieństwa wraz ze szczegółowymi instrukcjami na ten temat. Zagadnieniu temu poświęcona była treść listu pasterskiego wydanego na Boże Narodzenie tegoż roku. Abp J. Bilczewski brał też czynny udział w kongresach eucharystycznych w Wiedniu w 1912 r. i w Rzymie w 1922 r. Jego następcą – abp B. Twardowski – kontynuując linię postępowania poprzednika, zorganizował m.in. we Lwowie 15–18 VI 1928 r. Kongres Eu-

⁴² J. Bilczewski, *Instrukcja dla duchowieństwa w sprawie zaprowadzenia adoracji Najświętszego Sakramentu*, Kurenda 1902, s. 15–21; *List pasterski o Najśw. Sakramencie*, Kurenda 1902, s. 1–15; *Podręcznik Adoracji Najświętszego Sakramentu ułożony z polecenia Najprzew. Arcybiskupa Metropolity Lwowskiego*, wyd. 3, Lwów 1921; M. Tarnewski, *Arcybiskup Bilczewski...*, s. 52 n.; W. Urbana, *Szkice z dziejów archidiecezji...*, s. 156.

charystyczny⁴³. Ustalenia synodu lwowskiego z 1930 r. zachęcały kapłanów do częstej adoracji Najświętszego Sakramentu, propagowania częstego uczestnictwa we Mszy św., częstej Komunii św. Synod zobowiązał księży do solidnego przygotowania dzieci do pierwszej Komunii św. i ustalił wiek ich przystępowania najpóźniej w drugiej klasie szkoły powszechnej. Nakazał również, by wszystkie dekrety papieża w tej sprawie były skrupulatnie wykonane⁴⁴.

Lwów i archidiecezja, mające z początkiem XX w. własną ugruntowaną tradycję kultu maryjnego, zwłaszcza w okresie rządów abpa J. Bilczewskiego, były świadkiem inicjatyw w tym zakresie w skali ogólnopolskiej. Z okazji przypadającej w 1904 r. 50. rocznicy ogłoszenia dogmatu o Niepokalanym Poczęciu NMP, w święto św. Stanisława Kostki w 1903 r. arcybiskup lwowski ogłosił list pasterski o kulcie maryjnym i zapowiedział zorganizowanie we Lwowie pierwszego w Polsce Kongresu Maryjnego, który odbył się 28–29 IX 1904 r. Uroczystości kongresowe odbyły się we wspomnienie św. Michała Archanioła we wszystkich kościołach Archidiecezji. Drugi taki Kongres Maryjny i Różańcowy zorganizował w 1935 r. we Lwowie abp B. Twardowski. 1 IV 1906 r. obchodzono uroczyste w katedrze oraz w kościołach archidiecezji rocznicę ślubów Króla Jana Kazimierza. Po zbezczeszczeniu w 1910 r. obrazu Jasnogórskiego przez kradzież jego koron papież Pius X ofiarował nowe, m.in. dzięki interwencji abpa J. Bilczewskiego. Rekoronacja obrazu jasnogórskiego odbyła się 22 V 1910 r. Z powodu zakazu władz carskich przekroczenia granicy, arcybiskup zarządził uroczystości rekoronacyjne we wszystkich kościołach archidiecezji. Dzięki jego staraniom papież ustanowił 25 XI 1908 r. święto Królowej Korony Polskiej na terenie archidiecezji (7 VII 1910 r. ogłoszono Ją główną patronką archidiecezji). Święto to dotąd było patronalnym powstałego w 1890 r. Bractwa Ślubnego Matki Boskiej Łaskawej Królowej Korony Polskiej. Arcybiskup lwowski zarządził obchodzenie tego święta w pierwszą niedzielę maja.

Dzięki staraniom lwowskiego arcybiskupa papież Pius X w 1910 r. nadał katedrze lwowskiej obrządku łacińskiego pw. Wniebowzięcia NMP tytuł „Bazyliki mniejszej”⁴⁵.

⁴³ *Historia Kościoła w Polsce*, t. 2, cz. 1..., s. 707; F. P ł a c z e k, *Ks. Bolesław Twardowski...*, s. 80 n.; M. T a r n a w s k i, *Arcybiskup Bilczewski...*, s. 53.

⁴⁴ *Lwowski Synod Archidiecezjalny*, R.P. 1930, Lwów 1930.

⁴⁵ *Ku czci Królowej Korony Polskiej*, Lwów 1910, s. 24–36; *Historia Kościoła w Polsce*, t. 2, cz. 1..., s. 408 n.; M. T a r n a w s k i, *Arcybiskup Bilczewski...*, s. 36, 57–61; W. U r b a n, *Szki-ce z dziejów archidiecezji...* s. 161.